

# Sztuka – droga do sukcesu

## Wyrazić siebie przez muzykę

*Niechaj każdy ćwiczy się w tej sztuce, którą zna.*

Cycon

Leopold Miłkowski, nauczyciel muzyki w Gimnazjum nr 3 w Tarnobrzegu, jest głęboko przekonany, że brak należytej edukacji artystycznej stwarza lukę w ogólnym rozwoju młodego człowieka. Ma to dalsze konsekwencje dla jakości jego życia jako dojrzałej już jednostki. Mówi:

*Wzrastanie w określonej przestrzeni estetycznej zostaje nam na całe życie. Osoby wrażliwe na piękno potrafią odnaleźć je wszędzie wokół siebie, są spokojniejsze, bardziej otwarte na świat, cechuje je duża pewność siebie. Wśród niepowodzeń szkolnych znaczne miejsce zajmują niepowodzenia twórcze, co skutkuje stopniowym zanikiem kreatywnego nastawienia wobec świata. Bycie nauczycielem sztuki to dziś bardzo odpowiedzialne zajęcie. Wymaga ogromnej wiedzy, wyczucia, pedagogicznego taktu i dobrego stosunku do ucznia, szczególnie w trakcie indywidualnej korekty oraz przy wystawianiu oceny na zakończenie danej pracy. Nauczyciel nie może być wyrocznią, lecz kimś, kto wskazuje różne możliwości rozwiązań, motywuje do własnych poszukiwań.*

Autor przywołanych słów uważa, że nic tak dobrze nie wpływa na twórczy rozwój nastolatka i jego przygotowanie do świadomego oraz aktywnego uczestnictwa przez całe życie w kulturze jak działalność w szkolnym chórze. Wspólne śpiewanie

daje uczniom możliwość miłego i radosnego spędzania czasu wolnego w towarzystwie rówieśników, pozwala przezwyciężyć wewnętrzne bariery emocjonalne. Spotykając się regularnie dwa razy w tygodniu o wyznaczonej godzinie, młodzież nie tylko otwiera się na bogactwo muzyki, ale również uczy pracy w grupie, punktualności, samodyscypliny, kształtuje w sobie poczucie odpowiedzialności i obowiązku, wytrwałego dążenia do wytyczonego celu.

Szkolny Chór „Fermata” powstał siedem lat temu. Obecnie w jego skład wchodzi czterdzieści czworo chórzystów, którzy z pasją oddają się zbiorowemu muzykowaniu, choć w przeszłości były okresy, że liczył nawet sześćdziesiąt osób, czyli blisko dziesięć procent szkolnej populacji. Każdy kolejny rok szkolny przynosi zmiany w jego składzie. Jedni uczniowie odchodzą, zastępują ich nowi. Jak podkreśla dyrygent chóru, gimnazjaliści chętnie biorą udział w próbach i po wielokroć powtarzają przewidziane przez niego ćwiczenia z dykcji, emisyjne czy oddechowe. W repertuarze znajduje się wiele utworów przeznaczonych do śpiewania na trzy głosy. Młodzież wykonuje je a'cappella lub z towarzyszeniem instrumentów. Najczęściej prezentuje je publiczności rówieśników przy okazji różnorodnych imprez w szkole, ale również rodzicom, których dyrekcja szkoły co roku w czerwcu zaprasza na specjalne widowisko słowno – muzyczne. Chórowi „Fermata” nie brakuje też sposobności do występów dla innych grup odbiorców. Ponieważ jest formacją muzyczną szeroko rozpoznawalną w swoim środowisku, uczestniczy w licznych uroczystościach miejskich. Na przykład, upamiętniających ważne wydarzenia historyczne czy postacie związane z życiem regionu. Nie zawsze jednak warunki zewnętrzne pozwalają na to, aby cała grupa szkolnych śpiewaków mogła wystąpić w pełnym składzie na scenie. Wówczas koncertują tylko niektórzy. Taka sytuacja ma miejsce, gdy decydują się na gościnne popisy przed seniorami, mieszkańcami położonego w sąsiedztwie ich gimnazjum Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego.

W ostatnim dwuleciu chór „Fermata” zyskał nowe możliwości działania. Głównie za sprawą przystąpienia do Ogólnopolskiego Programu Rozwoju Chórów Szkolnych „Śpiewająca Polska”, ale także lokalnych partnerów projektu „Sport i sztuka motorem rozwoju szkoły”: władz miasta i Tarnobrzeskiego Domu Kultury. Skoordynowane działanie szkoły i pozostałych stron zainteresowanych muzycznym kształceniem młodzieży przyniosły rezultaty w postaci uzyskania przez chórzystów dostępu do no-

# Szkolny Chór „Fermata”



wych scen i nowych form pracy. Po raz pierwszy w życiu zetknęli się z instruktorami prowadzącymi działalność wokalną w poważnych instytucjach kulturalnych i przy ich wsparciu śpiewali z użyciem profesjonalnego sprzętu muzycznego, którego w szkole zwyczajnie nie ma. Najpierw proste melodie kształtujące ich poczucie rytmu i rozszerzające skalę głosu, a następnie wielobarwne kanony. Źródłem niezapomnianych emocji – jakże odmiennych od tych, jakich chórzyci doświadczyli wcześniej, występując w niedającej się dobrze nagłośnić szkolnej hali sportowej – był fakt, że znaleźli się w prawdziwej sali koncertowej charakteryzującej się świetną akustyką.

Nie ma wątpliwości, iż młodzi tarnobrzescy śpiewacy szczególnie długo będą pamiętali dwa niezwykle koncerty kolęd i pastorałek *Rozśpiewały się obłoki*. Pierwszy z nich odbył się w 16 stycznia 2011 r., a drugi kilka miesięcy później – 18 grudnia 2011 r. W sali Filharmonii Podkarpackiej spotkali się z chórzystami z całego województwa. Po występach poszczególnych chórów przyszedł czas na wspólne muzykowanie. Na jednej scenie znalazło się wówczas blisko pięćset osób, które w pełnej zgodzie śpiewały razem przez kilkanaście minut.

Opisując swoją działalność w chórze i wynikające stąd osobiste korzyści, wielu gimnazjalistów wskazywało przede wszystkim na możliwość rozwoju własnego talentu, wyrabianie umiejętności wokalnych, wartości poznawcze. Nie brakowało jednak głosów świadczących o tym, że śpiewanie w dużej grupie dostarcza przeżyć natury pozamuzycznej. Uczestnictwo w próbach, koncertach, wyjazdach to doskonały pretekst do tego, aby móc przebywać w towarzystwie rówieśników i spędzać z nimi wolny czas.

Jak wynika z pisemnych wypowiedzi uczniów, ich stanowisko jest zbieżne z tymi celami, jakie na wstępie zarysował ich nauczyciel.

**44** - liczba uczniów należących obecnie do chóru „Fermata”

**10** - liczba koncertów, z jakimi w ciągu roku chór „Fermata” występuje przed publicznością pozaszkolną

**40%** - udział władz miasta w kosztach związanych z działalnością chóru

**60%** - wielkość dofinansowania, jakie na swą działalność chór „Fermata” otrzymuje za pośrednictwem Ogólnopolskiego Programu Rozwoju Chórów Szkolnych

Możliwość śpiewania w chórze to dla mnie okazja rozwinięcia talentu muzycznego.

Agata

Śpiewając w chórze, mam możliwość ćwiczenia głosu. Poznają różne metody i ćwiczenia, które pomagają mi doskonalić własne umiejętności muzyczne. W chórze śpiewa się różne rodzaje muzyki, dzięki czemu mogę ją lepiej poznać.

Natalia

Czym jest dla mnie możliwość śpiewania w chórze? To miło spędzony czas na próbach i podczas wyjazdów. Świetna zabawa i szansa na zdobycie znajomości. No i oczywiście nowych umiejętności.

Julka

Chór jest przestrzenią, w której młody człowiek może zdobyć cenne doświadczenia artystyczne i społeczne, ale również miejscem sprzyjającym jego wewnętrznemu dojrzewaniu, nabywaniu pewności siebie. Leopold Miłkowski, dyrygent „Fermaty”, przytacza przypadek ucznia, którego w ostatnim czasie wnikliwie obserwował.

*W klasie pierwszej był uczniem słabym. Wynikało to z braku systematyczności, nieumiejętności koncentracji uwagi. Chłopak nie wykazywał głębszego zainteresowania nauką szkolną, odznaczał się słabą aktywnością myślową, był bierny oraz apatyczny. Do szkolnego chóru zapisał się w drugim półroczu, bardziej pod wpływem mojej perswazji niż z własnej potrzeby. Już na początku roku szkolnego przekonałem się o jego dużych muzycznych możliwościach. Z początku do udziału w próbach podchodził na luzie. Dopiero w klasie drugiej zainteresował się śpiewaniem nieco poważniej. Chór przestał występować tylko na uroczystościach szkolnych, zaczął się pojawiać się w przestrzeni pozaszkolnej. Miejskiej, a nawet dalszej. Jeździliśmy z występami do Rzeszowa. Braliśmy udział w zabawach i konkursach muzycznych.*

*Nic tak nie zbliża uczniów do siebie jak wspólne przeżycia artystyczne. Pozwalają rozładować napięcia i likwidują bariery. Wzbudzają entuzjazm, zachęcają do aktywnego uczestnictwa, rozwijają odwagę, prowokują do coraz śmielszych wystąpień na forum grupy. Widziałem, jak pod wpływem nowych doświadczeń chłopakowi, któremu do niedawna jeszcze brakowało pewności siebie, stopniowo pozbywał się kompleksów. Stał się bardziej odpowiedzialny i przestały go zadowalać oceny dopuszczające. Będąc w klasie trzeciej, nie miał już ani*

*jednej dwóji. Z zajęć artystycznych uzyskał notę celującą, a z większości przedmiotów dostateczny. Mógł się teraz poszczycić średnią 3,38.*

*Pozaszkolne zajęcia muzyczne kształcą odbiorców i amatorów sztuki. Ich rolą powinno być głównie rozbudzanie zainteresowań i potrzeby kontaktu z muzyką. W procesie wychowania muzycznego nie można jednak stracić z pola widzenia samego ucznia. Dzięki muzyce można mu zapewnić poczucie własnej wartości i lepszy start w dorosłość.*

\* \* \*

Praca z uczniem zdolnym muzycznie to proces ciągłych poszukiwań metod i form pracy. Nie ma jednoznacznej recepty na osiągnięcie sukcesu. W każdym przypadku potrzebny jest talent, ciężka praca i nauczyciel z pasją. Osoba, która wskaże młodemu człowiekowi drogę postępowania, pomoże przygotować warsztat wokalny. Nauczy, jak obcować z muzyką w pełnym tego słowa znaczeniu. Będzie go wspierał w ramach zajęć w chórze, ale także indywidualnych. Takie skoordynowane działania pedagogiczne najczęściej wywołują w nastolatku chęć uczestnictwa w konkursach wokalnych, festiwalach muzycznych czy okolicznościowych występach dla społeczności lokalnej. Każdy występ to źródło ogromnych emocji i nowych doświadczeń. Na pewno uczy krytycznego spojrzenia na siebie, dając przy tym wiele satysfakcji w momencie udanego występu.

Mało która szkoła dysponuje w pełni satysfakcjonującymi warunkami w postaci bazy technicznej czy lokalowej. Napięty harmonogram zajęć obowiązkowych, problemy z dostępem do wolnych sal lekcyjnych, sprzętu nagłaśniającego sprawiają, że nauczyciel muzyki czuje się zmuszony szukać wsparcia poza swą macierzystą placówką. Nie jest to łatwe, wymaga determinacji, czasu i planu działań z jasno określonymi celami. Gdy jednak wszystkie wymienione czynniki skumulują się, a na dodatek w pobliżu znajdzie się instytucja lub nawet pojedynczy człowiek, który wesprze pedagoga w jego staraniach zmierzających do szlifowania młodych głosów i kształcenia ich wrażliwości muzycznej, końcowy rezultat może się okazać nad wyraz udany.

Efektem dobrego współdziałania Gimnazjum nr 3 i jej nauczycieli z Tarnobrzeskim Domem Kultury był koncert "Jędrusiowa dola – tarnobrzescy artyści w hołdzie Jędrusiom", jaki odbył się 12 czerwca 2011 r. Wystąpiły w nim trzy chórzystki

z „Fermaty”. Jak mówi Piotr Duma, nauczyciel historii w szkole, a jednocześnie inicjator przedsięwzięcia, jeszcze nikt nie próbował w taki sposób opowiedzieć historii działającego w czasie niemieckiej okupacji w okolicach miasta Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie”. Tym bardziej, że wydarzenie miało naprawdę kompleksowy wymiar. Koncertowi towarzyszył promocyjny teledysk i dwupłytowe wydawnictwo. By go promować, stworzono nawet odpowiednią stronę na Facebooku (<http://www.facebook.com/events/229637880395874/>).

Pracę nad płytami powierzono miejscowemu studiu nagrań Pro-Media. Trzy chórzystki z „Fermaty” nagrały piosenkę *Dola Odweciarza*. Znalazła się na pierwszym krążku wśród dziesięciu innych. Dla śpiewających było to niezapomniane przeżycie.

**Moją pracę z Jędrusiami rozpoczęłam zaraz po tym, jak dowiedziałam się, iż będę uczestniczyła w nagraniu płyty w hołdzie żołnierzom z legendarnego w okolicy oddziału partyzanckiego.**

**Płyta pod tytułem *Odwet* zawiera film o Jędrusiach oraz piosenki nagrane przez tarnobrzeskich artystów. Nasza melodia *Dola Odweciarza* powstała w studiu u pana Piątkowskiego. Wybrałam się tam razem z koleżankami i naszym nauczycielem muzyki. Byłyśmy lekko zestresowane i spięte, gdyż pierwszy raz gościliśmy w profesjonalnym studiu. Czułam się tam trochę nieswojo, a w głowie miałam pustkę.**

**W kabinie nagrań było ciemne, wokół mnie znajdowało całe mnóstwo sprzętów muzycznych. Gdy stanęłam w odpowiednim miejscu, przed sobą widziałam tylko operatora dźwięku. Założyłam słuchawki i czekałam na chwilę, by zacząć śpiewać. Dłonie mi się trzęsły, a w myślach przypomiinałam sobie całą piosenkę. Czułam, że to nie jest zwyczajny występ czy apel szkolny. To było coś poważniejszego od moich wcześniejszych doświadczeń. Nigdy wcześniej nie nagrywałam płyty, a do tego jeszcze o tak ważnej tematyce. Śpiewając, skupiałam się na tym, aby zrobić to jak najlepiej i nie popełnić żadnego błędu. Piosenka składa się z ośmiu zwrotek, każdą z nich śpiewałam nawet po 3-4 razy. Gdy skończyłam, do kabiny nagrań weszła Kasia, a zaraz po niej Karolina. Nagrywały drugi głos. Wszystkie czułyśmy lekkie przerażenie i obawiałyśmy się porażki.**

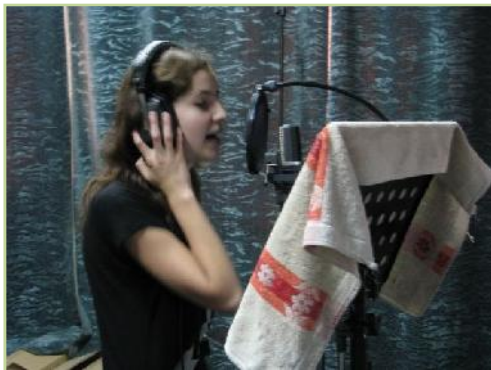
**Nagrywanie zakończyliśmy po kilku godzinach. Jak się okazało, nie było to aż tak straszne, jak wcześniej się obawiałyśmy. Cieszę się, że jako uczennica gimnazjum mogłam oddać hołd Jędrusiom. Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie. Człowiek często zapomina o wielu rzeczach, ale są też takie doświadczenia, o których nie da się zapomnieć. Płyta *Odwet* jest dla mnie właśnie takim wspomnieniem. Na zawsze pozostanie w moim sercu i w mej pamięci.**

*Anna Drzewińska*

# Przebieg prac nad koncertem



**Próby w szkole pod kierunkiem  
nauczyciela muzyki**



**Nagranie w studiu Pro-Media pod kierunkiem  
profesjonalnego opera dźwięku**



**Finał – koncert „Jędrusiowa dola”  
w Tarnobrzekim Domu Kultury**